



## STEFAN GRYZ

Dnia 19 listopada 1947 r. Sąd Grodzki w Łży, w osobie Sędziego M. Pytlewskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK, świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Stefan Gryz
Wiek	20 lat
Imiona rodziców	Władysław i Marianna z Sobulów
Miejsce zamieszkania	Podsuliszka, gm. Zalesice
Zajęcie	rolnik przy matce
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	syn zabitego Władysława Gryza

---

Dnia 14 sierpnia 1944 r. Niemcy w czarnych i zielonych mundurach z trupimi główkami okrążyli wieś Podsuliszkę i zabrali wszystkich mężczyzn i cztery kobiety, panny, między innymi zabrali ze stodoły mego ojca Władysława, a ja schowałem się. Zaprowadzili wszystkich do majątku Modrzejowice i rano dnia 15 sierpnia 1944 r. 26 czy 27 mężczyzn wyprowadzili do lasu pakosławskiego i tam ich rozstrzelali. Przy straceniu ich nie byłem. Wiem tylko, że 12 zabitych zostało na miejscu i pochowano [ich] w jednym dole, czterech, którzy [później] umarli, było rannych, reszta zaś uciekła.

Ojciec mój też był ranny – miał przestrzeloną jedną rękę, która tylko wisała na skórze i przestrzeloną lewą nogę pod kolanem. Egzekucja miała miejsce w dzień wtorkowy, a w sobotę ojciec zmarł. Matka pochowała go na cmentarzu w Alojzowie.



Naszą wieś oskarżył Bronisław Kopania z Podsuliszki, który był wówczas w niemieckiej policji, o to, że tam było dużo partyzantów. Kopania wyjechał z Niemcami i nie ma o nim żadnych wiadomości. Jak się mógł nazywać któryś z tych Niemców nie wiem, jak również nie mogę podać rysopisu któregoś z nich, nawet bym żadnego dzisiaj nie poznał.

Odczytano.